VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ETYKI POSELSKIEJ**
(NR 70)
z dnia 10 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 70)

10 września 2014 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku Marszałka Sejmu RP z dnia 4 lipca 2014 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Janusza Palikota na 70. posiedzeniu Sejmu w dniu 25 czerwca 2014 r., podczas rozpatrywania 23. punktu porządku dziennego: „Informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie tzw. afery podsłuchowej z udziałem prezesa Narodowego Banku Polskiego, ministra spraw wewnętrznych oraz byłych wysokich urzędników”;

– rozpatrzenie wniosku Marszałka Sejmu RP z dnia 25 marca 2014 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Andrzeja Rozenka w dniu 24 marca 2014 r., w programie „Rozmowa Wydarzeń” wyemitowanym na antenie stacji Polsat News – kontynuacja;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji.

Stwierdzam kworum.

Proponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Informuję członków Komisji, że w zawiadomieniu o porządku obrad nastąpiła pomyłka w treści dotyczącej pkt 2 porządku dziennego. Punkt ten powinien brzmieć następująco: „rozpatrzenie wniosku Marszałka Sejmu RP z dnia 25 marca 2014 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Andrzeja Rozenka w dniu 24 marca 2014 r., w programie „Rozmowa wydarzeń” wyemitowanym na antenie stacji Polsat News”.

Proponuję, żeby dokonać zmiany w porządku dziennym polegającej na wyeliminowaniu zaistniałej pomyłki i przyjęciu porządku dziennego wraz z punktem drugim w przedstawionym powyżej poprawionym brzmieniu.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zaproponowanej zmiany?

Nie słyszę sprzeciwu.

Dziękuję.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmienionego porządku dziennego?

Nie ma sprzeciwu.

Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Informuję o przyjęciu protokołu z 69. posiedzenia Komisji Etyki Poselskiej wobec niewniesienia do niego uwag.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny. Chodzi o członków Komisji oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych. Informuję jednocześnie, że ta część posiedzenia Komisji, w trakcie której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, ma również charakter zamknięty.

Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi?

Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie wniosku marszałka Sejmu RP z dnia 4 lipca 2014 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Janusza Palikota na 70. posiedzeniu Sejmu w dniu 25 czerwca 2014 r., podczas rozpatrywania 23. punktu porządku dziennego: „Informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie tzw. afery podsłuchowej z udziałem prezesa Narodowego Banku Polskiego, ministra spraw wewnętrznych oraz byłych wysokich urzędników państwowych".

Informuję, że Komisja Etyki Poselskiej na 66. posiedzeniu, w dniu 9 lipca 2014 r., podjęła inicjatywę rozpatrzenia sprawy skierowanej do Komisji przez marszałka Sejmu RP dotyczącej wypowiedzi pana posła Janusza Palikota. Fragment stenogramu z posiedzenia Sejmu w dniu 24 marca 2014 r., zawierający treść wypowiedzi posła Palikota, został dostarczony członkom Komisji Etyki. Poseł Janusz Palikot został zawiadomiony o miejscu i terminie posiedzenia Komisji Etyki Poselskiej, na którym będzie rozpatrywany powyższy wniosek.

Pan poseł otrzymał zaproszenie na dziś, na godzinę 9.30. W tej chwili jest godzina 9.45. Stwierdzam, że poseł Palikot nie stawił się na posiedzeniu Komisji.

W zaistniałej sytuacji wnoszę o rozpatrzenie sprawy bez udziału posła Palikota. Regulamin dopuszcza taką możliwość.

Czy jest sprzeciw?

Nie słyszę, dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję nad wnioskiem.

Jako pierwszy pan marszałek Stefaniuk, bardzo proszę, panie marszałku.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, moim zdaniem, w wypowiedzi posła Palikota znajduje się w zasadzie tylko jedno niecenzuralne stwierdzenie. Zostało ono wypowiedziane pod koniec wystąpienia pana posła. Uważam jednak, że jeśli do Komisji Etyki wpływa wniosek Marszałka Sejmu to Komisja powinna na taką sytuację zareagować.

Po przeanalizowaniu treści wypowiedzi posła Palikota uznaję wniosek pani marszałek za uzasadniony i wnoszę o zwrócenie uwagi panu posłowi. Wystąpienie posła Palikota było bardzo dynamiczne, jeśli chodzi o treść, i nastąpiło w momencie ostrej polemiki pomiędzy klubami parlamentarnymi, ale nie tłumaczy to ani nie usprawiedliwia w niczym słów pana posła, które brzmiały m.in.: „żeby – przepraszam pani marszałkini – takie g…zostawić obywatelom na następne lata".

Wysoka Komisjo, uważam, że trybuna sejmowa nie jest właściwym miejscem do tego rodzaju wypowiedzi. W Sejmie powinniśmy słuchać wystąpień, które kiedyś określało się jako parlamentarne, czyli poprawne zarówno pod względem formy, jak i treści.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie marszałku.

Całkowicie się z panem zgadzam w tej kwestii. Podzielam pana opinię, że poseł Palikot użył nieparlamentarnego słownictwa w swoim wystąpieniu i to nie tylko w tym fragmencie, który pan marszałek zacytował, ale również w innym momencie. pozwolę sobie przytoczyć: „Jaki człowiek co drugie słowo używa słowa „k…", jaki człowiek?". Zwracam uwagę, że te słowa padały z mównicy sejmowej, co – moim zdaniem – jest rzeczą niedopuszczalną, bez względu na to, jaką temperaturę ma toczona dyskusja. Według mnie,

zwrócenie uwagi panu posłowi Palikotowi jest minimalnym wymiarem kary, na jaki zasługują tego rodzaju wypowiedzi.

Zgodnie z art. 147 regulaminu Sejmu, Komisja Etyki Poselskiej po rozpatrzeniu sprawy i stwierdzeniu naruszenia przez posła zasad etyki poselskiej może, w drodze uchwały, zwrócić posłowi uwagę, udzielić mu upomnienia lub nagany.

Pan marszałek Stefaniuk zgłosił wniosek o wymierzenie posłowi Palikotowi kary regulaminowej w postaci zwrócenia uwagi. Przychylam się do tego wniosku. Podstawą ukarania posła Palikota jest stwierdzenie przez Komisję, iż naruszył on art. 6 Zasad etyki poselskiej, czyli zasadę dbałości o dobre imię Sejmu. Zgodnie z tą zasadą poseł powinien unikać zachowań, które mogą godzić w dobre imię Sejmu oraz powinien szanować godność innych osób.

Kto z członków Komisji jest za zwróceniem uwagi posłowi Palikotowi? (3)

Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła uchwałę o zwróceniu uwagi posłowi Januszowi Palikotowi.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktu pierwszego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego, który przewiduje rozpatrzenie wniosku Marszałka Sejmu RP z dnia 25 marca 2014 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Andrzeja Rozenka w dniu 24 marca 2014 r., w programie „Rozmowa Wydarzeń" wyemitowanym na antenie stacji Polsat News. Członkowie Komisji dysponują kopią wniosku pani marszałek w tej sprawie oraz stenogramem właściwego fragmentu audycji zawierającym wypowiedź posła Rozenka, do której odnosi się wniosek pani marszałek.

Informuję i przypominam, że Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia tego wniosku w trakcie 59.posiedzenia w dniu 2 kwietnia 2014 r. W dniu 5 czerwca 2014 r. odbyło się posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej z udziałem pana posła Andrzeja Rozenka, który stawił się na obradach Komisji i złożył wyjaśnienia w tej sprawie. Ponieważ poseł Rozenek wskazał w sprawie dodatkowe okoliczności, Komisja wystąpiła do dwóch posłów z Klubu Poselskiego Twój Ruch z prośbą o pisemne ustosunkowania się do kwestii rozpatrywanej przez Komisję Etyki Poselskiej.

Kontynuacja rozpatrywania wniosku została wstępnie zaplanowana na dzień 9 lipca br. W związku z tym, do 7 lipca 2014 r. Komisja oczekiwała odpowiedzi ze strony posłów Twojego Ruchu. Pomimo telefonicznych monitów, do dnia dzisiejszego Komisja nie otrzymała żadnego stanowiska od posłów Twojego Ruchu.

Zgodnie z wyjaśnieniami złożonymi przez posła Rozenka mieli oni pomagać opiekunom niepełnosprawnych dzieci przemieszczać się po terenie Sejmu.

Tyle tytułem wstępu i niezbędnego wprowadzenia.

Otwieram dyskusję nad wnioskiem.

Pan marszałek Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wysoka Komisjo, w przypadku omawianego wniosku kluczową sprawą jest rozstrzygniecie, czy poseł Rozenek mówił prawdę, występując w telewizji Polsat News.

Pan poseł w trakcie wypowiedzi w programie „Rozmowa Wydarzeń" stwierdził, że niepełnosprawni zostali wyrzuceni z gabinetu marszałek Sejmu Ewy Kopacz.

Z kolei poseł Kierwiński, który również brał udział w tej audycji, powiedział o niepełnosprawnych, cytuję: „W piątek marszałek Kopacz zapraszała do siebie, do gabinetu" i następnie jeszcze raz powtórzył: „Byli zaproszeni w piątek i nie przyjęli tego zaproszenia".

Poseł Rozenek z kolei twierdził, że marszałek wyrzuciła niepełnosprawnych z gabinetu.

Zastanawiam się, pani przewodnicząca, czy my, jako Komisja, jesteśmy w stanie stwierdzić w tej chwili, jak faktycznie wyglądały zdarzenia w tamtych dniach? Jest to podstawowa kwestia, gdyż ewentualne ukaranie posła Rozenka może nastąpić tylko wówczas, gdy Komisja jednoznacznie stwierdzi, czy kłamał on przed kamerami, czy też powiedział prawdę.

Jeżeli poseł skłamałby to mielibyśmy do czynienia z oszczerstwem kierowanym pod adresem pani marszałek.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wydaje mi się, że z tego wynika właśnie cała ta sprawa, panie marszałku.

O ile dobrze pamiętam, pan poseł Rozenek obiecał, że zostaną w tej kwestii przedłożone wyjaśnienia dwóch świadków, jednak do dzisiaj tych wyjaśnień nie otrzymaliśmy.

Wydaje mi się, że w tej sytuacji trudno będzie nam kwestionować zasadność wniosku pani marszałek. Pan poseł Rozenek miał szansę, żeby świadkowie, o których wspominał, wypowiedzieli się na piśmie w tej sprawie. Jak na razie jej nie wykorzystał.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Złożenie wyjaśnień przez świadków leżało niewątpliwie w interesie posła Rozenka. Niestety, poseł z tej możliwości nie skorzystał.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dokładnie tak, panie marszałku. W tej kwestii jesteśmy zgodni.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Mogło być jeszcze tak, że poseł Rozenek nie miał podstaw do powoływania się na zeznania świadków.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Nie można wykluczyć takiej ewentualności.

Jaki zatem wniosek, panie marszałku?

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W tej sytuacji najpierw wysłuchałbym z zainteresowaniem stanowiska pani przewodniczącej w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

To może za chwilę.

Jeszcze pani przewodnicząca Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wysoka Komisjo, w omawianej sprawie mamy do czynienia z sytuacją: słowo przeciw słowu.

Jak było naprawdę moglibyśmy się dowiedzieć wyłącznie od rodziców niepełnosprawnych dzieci, którzy byli czy też – mieli być – w gabinecie pani marszałek. Tylko oni mogliby nam wiarygodnie powiedzieć, czy zostali stamtąd wyrzuceni. Ponieważ jednak nie dysponujemy relacjami rodziców, trudno będzie nam sprawiedliwie ocenić to zagadnienie.

Uważam, że nie ma bardziej wiarygodnego źródła niż relacja świadków, bezpośrednich uczestników zajścia i dlatego pytam, Wysoka Komisjo, czy istnieje w ogóle jakakolwiek możliwość pozyskania informacji od osób, które były bezpośrednio zaangażowane w tamte wydarzenia?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Nie sądzę, pani poseł, abyśmy dysponowali możliwością, o której pani wspomniała.

Chciałabym jednak przypomnieć i zwrócić uwagę na fakt, że to poseł Rozenek stwierdził przed Komisją, iż przedstawi nam oświadczenia osób, które były przy tamtych wydarzeniach i obserwowały tamte zajścia. Obiecanych oświadczeń nadal nie mamy. Nie dysponujemy żadnymi dodatkowymi wyjaśnieniami. Sprawia to, że ocena wniosku jest dla nas niezmiernie trudna.

Pan marszałek Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W związku z powyższym mam propozycję, pani przewodnicząca. Myślę, że to może nam ułatwić pracę.

Proponuję, żeby przełożyć rozpatrzenie tego wniosku na kolejne posiedzenie Komisji. Dajmy jeszcze trochę czasu posłowi Rozenkowi i jego kolegom klubowym. Być może

zapomnieli, być może nie mieli czasu, być może zaszła jakaś inna okoliczność, która sprawiła, że nie otrzymaliśmy obiecanych wyjaśnień.

Postuluję: dajmy im jeszcze trochę czasu. Na kolejnym posiedzeniu wrócimy do sprawy. Będziemy już wiedzieli, czy posłowie Twojego Ruchu dostarczą nam oczekiwane wyjaśnienia a nawet, czy w ogóle są w stanie nam cokolwiek dostarczyć w tej sprawie i z poczuciem pełnej odpowiedzialności rozstrzygniemy omawianą kwestię. Nie możemy bowiem pozostawić bez reakcji wniosku podpisanego przez Marszałka Sejmu.

Myślę, że druga osoba w państwie nie uciekałaby się do działań polegających na bezpodstawnym składaniu wniosków do Komisji Etyki Poselskiej.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuje, panie marszałku.

Szanowni państwo, przekonują mnie argumenty posła Stefaniuka. Skoro czekaliśmy tak długo to, jeśli odłożymy sprawę do kolejnego posiedzenia, nic strasznego się nie wydarzy.

Poddam pod głosowanie wniosek pana marszałka.

Kto z członków Komisji jest za tym, aby odłożyć rozpatrzenie tego wniosku do następnego posiedzenia? (3)

Jednogłośnie, dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku dziennego: zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji.

Pierwsza z nowych spraw, jakie wpłynęły w ostatnim czasie do Komisji Etyki nosi sygnaturę nr 368. Jest to wniosek posła na Sejm RP, pana Stanisława Gawłowskiego, który dotyczy wypowiedzi pani poseł Anny Paluch. Wnioskodawca zarzuca pani poseł, iż w dniu 29 sierpnia 2014 r., podczas 73. posiedzenia Sejmu, naruszyła ona swoją wypowiedzią dobre imię posła Gawłowskiego.

Wnioskodawca twierdzi również, że wypowiedź pani poseł Paluch była nieprawdziwa i nie licowała z godnością posła na Sejm RP.

Jaka jest państwa opinia na ten temat?

Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wysoka Komisjo, zgodnie ze słowami pani przewodniczącej, wniosek dotyczy słów posłanki Anny Paluch wypowiedzianych w trakcie debaty sejmowej podczas rozpatrywania punktu porządku dziennego poświęconego sprawozdaniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o bateriach i akumulatorach.

Byłam obecna na sali sejmowej podczas tej debaty i doskonale ją sobie przypominam.

Szanowni państwo, opowiadam się za odrzuceniem tego wniosku i postaram się to uzasadnić.

Głos pani poseł Paluch dotyczył projektu ważnej ustawy. Pani poseł wypowiedziała się w sposób merytoryczny. Poseł Gawłowski, który był obecny na sali plenarnej w trakcie wystąpienia poseł Paluch, mógł się do niego odnieść od razu, gdyż został wymieniony bezpośrednio z nazwiska. Nic takiego się jednak nie stało i dlatego uważam, że wniosek nie powinien być rozpatrywany przez Komisję.

Moim zdaniem, merytoryczna wypowiedź posła, zawierająca konkretne przykłady, nie powinna stanowić przedmiotu zainteresowania Komisji Etyki Poselskiej.

Wnoszę o to, aby Komisja nie zajmowała się tą sprawą. W przeciwnym razie będziemy musieli analizować każde plenarne obrady Sejmu i dokładnie badać każdą wypowiedź każdego posła. Wypowiedź poseł Paluch miała miejsce, jeśli się nie mylę, podczas trzeciego czytania, co oznacza, że prawdopodobnie wszyscy byliśmy wówczas na sali sejmowej.

Jeśli Komisja miałaby rozpatrywać wniosek posła Gawłowskiego to odebrałabym to jako zamykanie ust opozycji w ważnej debacie. Jeżeli poseł Gawłowski poczuł się w jakiś sposób dotknięty lub uważał, że głos posła opozycji godzi w jego dobre imię, miał prawo, a nawet powinien zabrać w tej sprawie głos od razu, w obecności wszystkich posłów zgromadzonych na sali sejmowej.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, pani poseł.

Marszałek Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Przyznam, że jest mi dość trudno zgodzić się ze stanowiskiem pani poseł Witek.

Ta trudność wynika z faktu, iż w swojej wypowiedzi pani poseł Paluch użyła m.in. następujących słów: „Panie ministrze Gawłowski, na czyj wniosek majstrujecie przy zapisach art. 63 ust. 2 ustawy o bateriach i akumulatorach?" oraz „Dlaczego panie i panowie z PO manipulujecie zapisami ustawy?".

Te słowa zostały wypowiedziane publicznie, one poszły w eter i trafiły do społeczeństwa, zapadły w podświadomości wielu obywateli. Słowa „manipulujecie" i „majstrujecie" mają w tym kontekście wyraźnie negatywną konotację. Ich wydźwięk jest więc znacznie szerszy, nawet jeżeli zostały użyte w merytorycznej wypowiedzi pani poseł.

Warto także zauważyć, że wniosek do Komisji Etyki Poselskiej został złożony osobiście przez posła Gawłowskiego a nie, jak to zazwyczaj bywa w takich przypadkach, przez szefa Klubu Parlamentarnego PO. Powyższe oznacza, według mnie, że poseł Gawłowski poczuł się dotknięty słowami pani poseł Paluch, tym bardziej, że z treści wniosku wynika, iż sprawą, której dotyczyła wypowiedź poseł Paluch, zajmował się w resorcie środowiska wiceminister Ostapiuk a nie wiceminister Gawłowski. Takie stwierdzenie znalazło się na 288 stronie sprawozdania stenograficznego z 73. posiedzenia Sejmu. Nie wywołało to jednak żadnej refleksji ze strony pani poseł Paluch.

Uważam, że Komisja Etyki powinna reagować w tego rodzaju sytuacjach i im skutecznie przeciwdziałać.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie marszałku.

Jeżeli chodzi o moją opinię, to jest ona zbieżna ze stanowiskiem pana marszałka a zatem – przeciwna do wniosku pani poseł Witek.

Moim zdaniem, z trybuny sejmowej nie powinny padać gołosłowne stwierdzenia, że ktoś sobie coś z kimś załatwił. Z pewnością nie jest to merytoryczna wypowiedź. Tego rodzaju stwierdzenie nawet nie insynuuje, ale bezpośrednio głosi, że ktoś coś zrobił niewłaściwie, niezgodnie z obowiązującymi normami i regułami.

Mój wniosek jest taki, że powinniśmy zająć się tą sprawą.

Zanim przejdziemy do głosowania, jeszcze raz pani przewodnicząca Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wysoka Komisjo, chciałabym przypomnieć, że w Sejmie zasiada grupa posłów rządzącej koalicji oraz grupa posłów opozycji.

Zarzuty, że ktoś używa słów „majstrowali" i „załatwiali", które można uznać za uwłaczające innym posłom, są – moim zdaniem – chybione. Wystarczy przyjrzeć się wynikom poszczególnych głosowań. Istnieje wiele projektów ustaw, które są oceniane niezwykle krytycznie…

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W tym przypadku nie o to chodzi, pan poseł.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jeżeli jednak mówimy, że stwierdzenia pani poseł Paluch poszły w eter i trafiły do opinii publicznej to osobiście nie dostrzegam w tym nic złego, panie marszałku.

Uważam, że głos opozycji powinien być słyszalny. Mamy prawo do tego, żeby komunikować społeczeństwu, że z pewnymi rzeczami się nie zgadzamy, jako opozycja. Nie będzie to miało przecież wpływu na wynik głosowania, ponieważ koalicja rządząca i tak przegłosuje to, co będzie chciała.

Moim zdaniem, wypowiedź poseł Paluch należy traktować jako głos opozycji. Pani poseł prezentowała zdanie całego Klubu PiS w tej sprawie.

Jeszcze raz powtórzę, że nie dostrzegam w słowach poseł Anny Paluch jakiegokolwiek naruszenia dóbr osobistych posła Gawłowskiego. Był to normalny głos w debacie sejmowej, wyartykułowany publicznie przez posła opozycji.

Podtrzymuję zatem wcześniejszy wniosek o niezajmowanie się sprawą przez Komisję Etyki Poselskiej. W innym przypadku musielibyśmy bowiem oceniać wypowiedzi wszystkich posłów, bez wyjątku, które są wygłaszane na forum Sejmu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, pani poseł.

Mamy zgłoszone dwa wnioski: jeden, aby się sprawą nie zajmować i drugi, przeciwny, aby się sprawą zająć.

Kto z członków Komisji jest za tym, abyśmy zajęli się rozpatrzeniem tego wniosku, proszę o podniesienie ręki? (2)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja Etyki podjęła inicjatywę rozpatrzenia wniosku posła Gawłowskiego dotyczącego wypowiedzi pani poseł Anny Paluch.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnej sprawy. Wniosek o sygnaturze nr 370 wpłynął do Komisji od Stowarzyszenia Lambda z Warszawy. Wspomniane stowarzyszenie wraz z Fundacją na Rzecz Osób Transpłciowych „Trans-Fuzja" oraz Stowarzyszeniem na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności" wnosi o zajęcie się przez Komisję Etyki wypowiedzią posła Stanisława Pięty, która została opublikowana 12 sierpnia 2014 r. przez portal internetowy fronda.pl.

Kto z państwa chciałby zabrać głos na ten temat?

Pani przewodnicząca Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wysoka Komisjo, przedmiotowy wniosek jest kolejnym z gatunku tych, o jakich wielokrotnie mówiliśmy już na posiedzeniach naszej Komisji.

Mamy do czynienia z bardzo skrupulatnym śledzeniem wypowiedzi poszczególnych posłów, ich wychwytywaniem, jeśli treść nie odpowiada poglądom wnioskodawców i próbą nacisku na Komisję Etyki Poselskiej, żeby się sprawą zajęła, gdy się okazuje, że opinie posłów są odmienne od opinii wnioskodawców w kwestiach dotyczących wewnętrznych przekonań, moralności lub wyznawanych wartości.

Szanowni państwo, moim zdaniem, każdy ma prawo do własnych poglądów. W tym przypadku, pan poseł Pięta powiedział to, co myśli, zgodnie z tym, jakie posiada przekonania i poglądy w kwestiach poruszanych w piśmie wnioskodawców.

Ze względu na powyższe wnoszę o to, aby Komisja nie zajmowała się tym wnioskiem.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję.

Pan marszałek Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wysoka Komisjo, uważam, że jeżeli ktoś wyraża swoje przekonania a są one odmienne niż poglądy osób trzecich, to nie mogą się one, znaczy – osoby trzecie, poczuć urażone. W żaden sposób.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiem, że podtrzymuje pan wniosek pani przewodniczącej Witek.

Zgadza się, panie marszałku?

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Tak, pani przewodnicząca.

Popieram wniosek pani poseł Witek o niezajmowanie się tą sprawą.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Poddaję wniosek pod głosowanie.

Kto jest za tym, aby komisja etyki nie zajmowała się wnioskiem dotyczącym wypowiedzi posła Pięty? (3)

Jednogłośnie, dziękuję bardzo.

Kolejna sprawa, którą będziemy rozpatrywać, jest oznaczona sygnaturą nr 371. Jest to pismo, które nadeszło do Komisji drogą elektroniczną ze Stanów Zjednoczonych. Wnioskodawca domaga się uchylenia krzywdzących, jego zdaniem, decyzji Komisji dotyczących pani poseł Krystyny Pawłowicz. Chodzi o upomnienie za wypowiedź pani poseł na temat Władysława Bartoszewskiego i o karę nagany wymierzoną pani poseł za zachowanie w trakcie posiedzenia Sejmu, na którym miało miejsce wystąpienie rzecznika praw dziecka, pana Marka Michalaka.

Jaka jest państwa opinia na temat tego wniosku?

Pani przewodnicząca Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, ponieważ tak się złożyło, że byłam nieobecna na posiedzeniu Komisji, na którym rozstrzygano kwestie wniosków dotyczących pani poseł Pawłowicz, chcę w tym momencie powiedzieć, że całkowicie nie zgadzam się z karą, jak została nałożona na panią poseł za jej wypowiedź o panu Bartoszewskim.

Chcę także powiedzieć, że w pełni popieram wniosek, który w tej chwili rozpatrujemy, chociaż być może bardziej adekwatne do tej sprawy byłoby stwierdzenie „protest" a nie „wniosek".

Krótkie uzasadnienie.

Wysoka Komisjo, jeśli ktoś uważa za usprawiedliwione i uzasadnione nazywanie polskiego narodu „bydłem" to nie powinien czuć się urażony, jeśli ktoś inny, na zasadzie analogii i ciągłości logicznej, określi mianem „pastucha" tego, kto mówi o narodzie „bydło".

Szanowni państwo, uważam, że gdyby pan Bartoszewski nie użył wcześniej przytoczonego słowa „bydło" w kontekście narodu, to nie sprowokowałby innych do riposty i wypowiedzi na swój temat. To po pierwsze.

Po drugie, jeśli w systemie wartości pana Bartoszewskiego wyraz „bydło" jest do przyjęcia, jeśli chodzi o określenie narodu, to nie widzę najmniejszego powodu, dla którego określenie pana Bartoszewskiego mianem „pastucha" miałoby być nieetyczne. Niby dlaczego? Czyżby panu Bartoszewskiemu wolno było obrażać innych, ale jeśli w drugą stronę, ktoś posługując się analogiczną konwencją i bynajmniej nie w sposób wulgarny określi pana Bartoszewskiego jako „pastucha" to zasługuje na karę?

Uważam, że – nie i to jest dokładnie przypadek pani poseł Krystyny Pawłowicz.

Powtórzę jeszcze raz: całkowicie nie zgadzam się z karą dla pani poseł Pawłowicz.

Żałuję, że nie mogłam być obecna na tamtym posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Gdybym była, z pewnością głosowałabym przeciwko ukaraniu pani poseł.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, pani poseł.

Czy ktoś chciałby się jeszcze wypowiedzieć na ten temat?

Panie marszałku?

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Nie, panie przewodnicząca, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Komisja etyki w tej sprawie zajęła już stanowisko.

Przypominam, że przyjęliśmy uchwałę o ukaraniu pani poseł Pawłowicz. Nawiązując do słów pani poseł Witek, zwracam jednak uwagę, że jako Komisja nie zajmowaliśmy się wypowiedzią pana prof. Bartoszewskiego. Przedmiotem naszej analizy była wyłącznie wypowiedź pani poseł Pawłowicz.

Nie dostrzegam powodu, który uzasadniłby powrót do tej sprawy. Kwestię uważam za ostatecznie zamkniętą.

Rozumiem, że pani przewodnicząca ma inne zdanie na ten temat?.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Szanowni państwo, po pierwsze, nie wiem, czy pani poseł Pawłowicz odwołała się od orzeczenia Komisji.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Do Komisji nie wpłynęło, ale nie powinno to nas dziwić, ponieważ – zgodnie z regulaminem Sejmu – pani poseł Pawłowicz przysługiwało odwołanie do Prezydium Sejmu. Z tego, co wiem, takie odwołanie również nie wpłynęło. Dla oceny sytuacji wniosek jest jednak bezprzedmiotowy, ponieważ przedstawiciele Polonii w Ameryce Północnej z pewnością nie są instytucją odwoławczą dla orzeczeń Komisji Etyki Poselskiej.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zgadzam się z panem marszałkiem.

Jaka jest konkluzja naszej dyskusji?

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Proponuję zająć stanowisko, że Komisja przyjęła nadesłaną opinię do wiadomości.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję.

Poddaję zatem pod głosowanie wniosek, aby nie zajmować się tą sprawą…

Czy pani poseł chciałaby coś jeszcze dodać?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tylko tyle, że podtrzymuję moje wcześniejsze stanowisko, iż powinniśmy ten wniosek rozpatrzyć.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiem pani argumenty.

Dziękuję.

Poddaję pod głosowanie wniosek. Kto jest za tym, aby nie zajmować się tą sprawą?...

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Ta rzecz nie wymaga głosowania, ponieważ nie stanowi kwestii regulaminowej, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję za tę uwagę, panie marszałku, głosowanie nie jest konieczne.

Nie będziemy się więcej zajmować tym zagadnieniem. Przyjęliśmy do wiadomości stanowisko zawarte w korespondencji, która napłynęła do Komisji.

Pozostała nam jeszcze do rozpatrzenia sprawa o sygnaturze nr 372. Jest to wniosek wicemarszałka Sejmu Eugeniusza Grzeszczaka. Pan marszałek wnosi o rozważenie przez Komisję Etyki, czy poseł Michał Kabaciński nie naruszył zasady dbałości o dobre imię Sejmu w trakcie wystąpienia podczas 73. posiedzenia Sejmu, w trakcie rozpatrywania punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny.

Jakie jest państwa stanowisko w sprawie tego wniosku?

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Moim zdaniem, w wypowiedzi pana posła Kabacińskiego nie mamy do czynienia z jedną obelgą, lecz doszło w niej do nagromadzenia wielu obelg. Lektura treści wystąpienia pana posła w pełni uzasadnia zaproszenie go na posiedzenie komisji etyki.

Wnoszę o to, aby Komisja zajęła się tą sprawą.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję.

Czy są inne wnioski w tej sprawie?

Nie słyszę.

Poddaję pod głosowanie wniosek pani poseł Witek. Kto jest za tym, aby Komisja rozpatrzyła wniosek marszałka Grzeszczaka dotyczący posła Kabacińskiego? (3)

Jednogłośnie, dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia wniosku.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktu trzeciego porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego – sprawy bieżące.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie porządku obrad?

Marszałek Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Chciałbym jeszcze na chwilę powrócić do rozpatrywanych dziś przez nas spraw.

Wysoka Komisjo, dość mocno zastanawiałem się nad kwestią podejścia do wniosków, jakie napływają do Komisji Etyki Poselskiej od marszałków Sejmu prowadzących obrady Wysokiej Izby. Zdarzało się, że tego typu wnioski pozostawialiśmy bez rozpatrzenia lub nie zajmowaliśmy stanowiska wobec nich nawet, jeśli były one rozpatrywane.

Uważam, że każde zgłoszenie skierowane do Komisji Etyki przez Marszałka Sejmu powinno zostać przez nią rozpatrzone i Komisja powinna zająć wobec nich konkretne stanowisko. Wniosków marszałków nie możemy nie zauważać. W większości te wnioski są składane pod wpływem reakcji marszałka prowadzącego obrady na konkretną sytuację, jaka ma miejsce w trakcie debaty. Rozstrzygając kwestię takiego wniosku, Komisja Etyki Poselskiej nie czuje już specyficznej atmosfery, jaka została wywołana na sali plenarnej wypowiedzią lub zachowaniem danego posła.

Mimo to jestem zdania, że na spokojnie powinniśmy każdy wniosek marszałka przeanalizować, potraktować go poważnie i zająć wobec niego stanowisko.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś głosy w sprawach różnych?

Pani przewodnicząca Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chciałabym zaproponować, abyśmy przyjęli zasady i określili termin na sprawdzenie oświadczeń majątkowych posłów. Chodzi mi o to, aby uniknąć nadmiernego nagromadzenia spraw przed końcem roku. Wiadomo, że jest to gorący czas i dzieje się wtedy wiele różnych rzeczy jednocześnie.

Wydaje mi się, że słuszne byłoby podzielenie oświadczeń pomiędzy członków Komisji wcześniej.

Rozumiem, że one już są?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Jeszcze ich nie ma, pani poseł.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

W takim razie powinniśmy wystąpić do pani marszałek o ich przekazanie.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

O przyśpieszenie tego procesu.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dokładnie tak, panie marszałku.

Mamy już wrzesień i moglibyśmy teraz spokojnie zająć się tą sprawą.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wydaje mi się, że zanim podzielimy oświadczenia pomiędzy nas, powinniśmy zaczekać na uzupełnienie składu Komisji. Cały czas pracujemy przecież w niepełnym składzie.

Nie powinno to nam jednak przeszkodzić w przygotowaniu pisma do pani marszałek w sprawie przekazania oświadczeń majątkowych posłów do Komisji Etyki.

Na kolejnym posiedzeniu możemy spróbować również przyjąć jakiś harmonogram prac i zaproponować wstępny podział. Takie propozycje przedstawimy na następnym posiedzeniu.

Pan poseł Stefaniuk, proszę bardzo.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Proponuję, pani przewodnicząca, abyśmy kwestię weryfikacji oświadczeń majątkowych zamknęli do końca bieżącego roku.

Chodzi mi o to, abyśmy przyjęli zasadę, że prac nad oświadczeniami nie przeciągamy na kolejny rok.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Taki jest mój zamiar, panie marszałku. Również chciałabym, aby zakończyć badanie oświadczeń do końca roku.

Zobaczymy, czy nam się to uda. Jedno nie ulega wątpliwości, że powinniśmy jak najwcześniej rozpocząć prace, ponieważ czas nieubłaganie biegnie.

Czy są inne sprawy, które chcielibyście państwo jeszcze poruszyć?

Nie widzę.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy przewidziany na dziś porządek obrad.

Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.